

Szejowie dziękują za sezon

Data publikacji: 16.12.2015 14:45

Bracia Szeja zanotowali udany debiut w najmocniejszej Klasie 3, rywalizującej na trasach 53. Rajdu Barbórka. Załoga GK Forge Rally Team w dobrym stylu i bez przygód pokonała trasę warszawskich odcinków specjalnych a osiągnięty wynik otworzył im drogę do zaprezentowania się kibicom na Kryterium Asów najbardziej rajdowej ulicy w Polsce. Od startu do mety utrzymywali czas w pierwszej dziesiątce klasyfikacji generalnej. Plan na ten weekend został więc zrealizowany - zespół podziękował swoim kibico

□

- Liczyliśmy na bardzo pozytywne zakończenie sezonu w Warszawie i plan wykonaliśmy w 100%. Przysłowiową kropką nad „i” był awans i start na Karowej, więc mamy powody do zadowolenia. Jedyne co pozostawia niedosyt, to wynik na Karowej, ale pechowo, akurat niedługo przed naszym przejazdem mocno się rozpadało. Trudno było złapać przyczepność, a co dopiero walczyć o czas, ale wrażenia i emocje były i tak ogromne. Na odcinkach notowaliśmy czasy w czołówce, walcząc z naprawdę mocnymi zawodnikami i samochodami. Cieszy, że przez cały dzień nie popełniliśmy żadnego większego błędu, a jazda była czysta i z bardzo dobrym tempem. - mówi Jarosław Szeja.

Jak mówi Jarosław Szeja, dobór opon na Barbórkę i na Karową w tym roku był ponownie wielkim wyzwaniem. - **Nie wszystkie nasze wybory były dobre, ale z tym problemem borykała się cała stawka – coś taki urok tego rajdu. Daliśmy z siebie wszystko i jesteśmy, po zaciętej walce, na mecie 53. Rajdu Barbórka. Zespół i samochód spisał się doskonale, więc możemy być bardzo zadowoleni.** - podsumowuje

- Była to dla nas kolejna Barbórka, ale pierwsza wśród załóg z najmocniejszej klasy, a to sprawiło, że weekend był zupełnie nowym doświadczeniem. Czuliśmy naprawdę mocną presję konkurencji. Najlepiej widać to po czasach i różnicach, jakie dzieliły poszczególne załogi. Niewiele ponad 20 km rywalizacji wymagały ogromnego skupienia. Jechaliśmy cały dzień z jednym celem w głowach – OS Karowa. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tempa, które utrzymywaliśmy. Czysta, szybka jazda dała nam awans na „Kryterium Asów”, gdzie emocje i adrenalina podniosły się jeszcze bardziej. Niestety zaskoczyła nas pogoda i nie byliśmy z oponami przygotowani, na tak intensywne opady. Nie było możliwości w tych warunkach walczyć o dobry czas, więc zdecydowaliśmy się bardziej ten odcinek pojechać dla kibiców, a mam nadzieję, że podobał im się nasz przejazd. Podsumowuje więc cały weekend z dużym uśmiechem na twarzy i liczę na to, że za rok znów się tutaj pojawimy. - dodaje Marcin Szeja

Tym startem dziękujemy kibicom, naszym partnerom: GK FORGE - obróbka plastyczna metali, SATJAM - producent blachodachówki, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, ROTO oraz wszystkim, którzy mieli swój wkład w nasze starty."

(red)

Portal OX.PL jest patronem medialnym załogi

